

szkania może je sprzedać lub zapisać w spadku swym spadkobiercom i jak długo dom stoi, mieszkanie jest własnością nabywcy. Ta forma walki z lichwą mieszkaniową okazała się w Ameryce niezwykle korzystną i wydała nadzwyczaj dodatnie rezultaty, tembardziej że różne instytucje finansowe

## Walący się most.

Coraz częściej słyzy się o niebezpieczeństwie, grożącym całemu szeregowi najcenniejszych zabytków architektury średniowiecznej z powodu powolnego niszczenia się ich i rozsypywania w gruzy. Niebez-



Walący się most: Słynny most Rialto w Wenecji.

udzielają chętnie kredytu pod dogodnymi warunkami spłaty na zakupno mieszkań w takich domach zbiorowych.

Obecnie w Nowym Jorku wybudowano przy ulicy 77 w pobliżu parku centralnego naprzeciwko Muzeum Narodowego, a więc w najelegantszej części miasta, jeden z takich budynków o kilkunastu piętrach ze zbiorowymi mieszkaniami na sprzedaż. Urządzenie wewnętrzne wykonane jest z takim komfortem, że my Krakowianie nawet wyobrażenia o tem nie mamy.

pieczeństwo to grozi zwłaszcza budynkom, położonym nad morzem lub nad rzekami, ponieważ woda, mając dostęp do ich fundamentów, przyspiesza proces rozkładu.

W ostatnich czasach zwrócono baczną uwagę na Wenecję, która jako zbudowana bądź na małych wyspach, ze wszech stron wodą oblanych, bądź nawet na pilotach, powbijanych w morze, na niebezpieczeństwo to szczególnie jest narażona.

Zaniepokojenie przyszłością i dalszymi losami Wenecji jest zrozumiałe ze względu na mnóstwo arcydzieł sztuki i architektury, w tem mieście na-

gromadzonych. Niemal każdy gmach jest tam pamiątkowy i ma historyczne znaczenie.

Wśród gmachów tych jedno z pierwszych miejsc zajmuje katedra św. Marka na placu tej samej nazwy, wzniesiona w stylu bizantyńsko-romańskim. Obok katedry św. Marka wznosiła się przepiękna w swej architekturze dzwonnica, znana pod nazwą Campanilli, która w r. 1902 wskutek podmycia fundamentów rozpadła się w gruzy, którą jednak obecnie wielkim nakładem kosztów odbudowano.

Obecnie podobne niebezpieczeństwo grozi mostowi Rialto, najgłośniejszemu może z 450 mostów weneckich. Pogłoski na ten temat krążyły już przed rokiem. Urząd budowniczy miejski zaprzeczył im i wówczas na czas jakiś ucichły.

W tym roku na nowo poczęły krążyć. Pokazały się podobno nowe rysy, zwłaszcza przy sklepieniu środkowych łuków, łączących budynki, w których się mieszczą sklepy. Ponadto miano zauważyć, iż łuki osuwają się, co również zapowiada niebezpieczeństwo.

Należy przypuszczać, że kompetentne władze uczynią wszystko, co leży w ich mocy, byle tylko uchronić od zniszczenia tak cenny zabytek i piękną pamiątkę.

## Brylantowe gody.

Rzadką uroczystością są złote gody weselne t.j. pięćdziesiąta rocznica ślubu, ale wprost wyjątkowe są wypadki, gdzie małżonkowie żyją sześćdziesiąt lat i mogą obchodzić brylantowe gody. Wyjątkową taką uroczystość obchodzono właśnie w Gródku Jagiellońskim, a jubilatami byli pp. Karol i Józefa z Falińskich Meissnerowie. „Pan młody“ liczy obecnie lat 83, jego małżonka 80. Przed laty sześćdziesięciu zawarli oni związek małżeński w wiosce Powitno obok Gródka.

Uroczystość godów brylantowych zgromadziła w gościnnym domu jubilatów całą prawie a bardzo liczną rodzinę, pp. Meissnerowie bowiem mają sześcioro żyjących dzieci, a to dwóch synów i cztery



Brylantowe gody: Sędziwi jubilaci Karol i Józefa Meissnerowie w otoczeniu swej rodziny i gości weselnych.

Fot. Münz, Lwów.